biuletyn przewodnicki

37 86

zw pttk włocławek

Wybitni Obywatele
Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej

ROMAN IGNATOWSKI
lekarz - balneolog 1805-1889

Roman Ignatowski urodził się w 1805 r. w nieznanej bliżej miejscowości w pobliżu Lublina. Po ukończeniu lubelskiej szkoły elementarnej i gimnazjum w 1825 r. przybył do Warszawy, gdzie zapisał się na wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Jako pochodzący z niezamożnej rodziny zwolniony zostaje z opłaty pobieranej za naukę. Studia medyczne ukończył w 1830 r. uzyskując absolutorium oraz stopień lekarza 2 klasy, lecz z powodu wybuchu Powstania Listopadowego nie otrzymał dyplomu uczelni. Prawdopodobnie od początku Powstania uczestniczy w zmaganiach na terenie Warszawy, wiążąc się ze służbą medyczną. W grudniu 1830 r. wstępuje do 1 pułku Jazdy Krakowskiej, z którym, jako lekarz sztabowy, odbywa całą kampanię wojenną. Za męstwo zostaje odznaczony orderem wojskowym - Złotym Krzyżem Virtuti Militari. Po upadku Powstania przebywa na emigracji, skąd powraca do kraju w 1832 r. W tymże roku przed powołaną przez władze rządowe Komisją Egzaminacyjną Lekarską składa w Warszawie egzamin dyplomowy. Promocyjna praca "O cholerze azjatyckiey", traktująca stale wówczas aktualny temat walki z epidemią tej choroby, zostaje natychmiast wydana drukiem.
W okresie po Powstaniu, przebywając nadal w Warszawie, kształtuje swoją osobowość lekarza-społecznika. Dowodem dalszego pogłębiania wiedzy medycznej jest dokonanie w tym czasie przez dr. Ignatowskiego przekładu z języka niemieckiego, nowatorskiego wówczas dzieła naukowego profesora Uniwersytetu Wrocławskiego - Jakuba Wendta pt. "Wykład systematyczny choroby weneryczney we wszelkich jey kierunkach i postaciach", zawierający 356 stron druku, które wydano w Warszawie w 1833 r.
W 1839 r. potwierdzony jest stały pobyt dr. Romana Ignatowskiego w Lipnie - guberni płockiej, jako lekarza 2 klasy - tamże praktykującego. Osiedlenie lekarza w tym mieście nastąpiło na pewno wcześniej - około 1837 r. Wskazują na to fakty dotyczące znajomości zagadnień powstającego w niezbyt odległym od Lipna - Ciechocinku, zakładu wód mineralnych. Już bowiem w 1839 r. dr Roman Ignatowski wraz z dr. Karolem Reinhardtem - radcą dworu i pomocnikiem głównego inspektora służby zdrowia Królestwa Polskiego, kierują do komisarycznego zarządcy ciechocińskich dóbr skarbowych Banku Polskiego projekt urządzenia zakładu wód mineralnych w Ciechocinku, przy założeniu późniejszej jego dzierżawy. Projekt upadł, ponieważ władze państwowe postanowiły we własnym zakresie zająć się ulepszaniem miejscowego uzdrowiska.
Dostrzegając jednak pilne społeczne potrzeby ukierunkowania rozwoju ciechocińskiego zakładu wód mineralnych - niewątpliwie z inspiracji i przy udziale dr. Romana Ignatowskiego, wymienionego nadal jako lekarza z Lipna, lekarze: dr Karol Reinhardt, współautor pierwszego projektu oraz ówczesna znakomitość nauk medycznych dr Adam Halbich z Warszawy, kierują do resortu skarbu w listopadzie 1841 r. nowy kompleksowy projekt usprawnienia tutejszego lecznictwa zdrojowego. Brak skarbowych funduszów za-

decydował o jegu uchyleniu. Projekt zawierał alternatywne, sytuacyjne rozwiązania, które po części wykorzystał gospodarz dóbr Bank Polski. Kosztem Banku dla powiększenia ilości wanien kąpielowych adoptowano budynek byłej maszynowni na potrzeby kąpielowe, uruchamiając w nim drugie w Ciechocinku łazienki, zwane od właściciela "bankowymi". Od lipca 1842 r. administrował tym obiektem z ramienia Banku dr Ignatowski, mianowany w międzyczasie "lekarzem warzelni soli". Z tą formalną nominacją zwiąże się dr Roman Ignatowski na całe, pełne trudu życie z miejscowym zdrojowiskiem, osiadając na stałe jeszcze w 1841 r. w Ciechocinku.

Już w początkowym okresie pobytu w Ciechocinku wykazywać będzie niebywałą staranność o prawidłowy rozwój zakładu wód mineralnych, ujednolicenie metodyki miejscowego zdrojolecznictwa, nadania jej priorytetu naukowego. We współpracy bezpośredniej, jak również korespondencyjnej z licznymi przedstawicielami różnych gałęzi nauki, podejmie trudy empirycznej pracy kształtowania form ówczesnej balneologii. Obrazem systematycznej działalności dr. Ignatowskiego jest ukazanie się w tym czasie drukiem 9-cio punktowego regulaminu wskazań lekarskich ciechocińskiego zakładu, sygnowanego przez władze służby medycznej, którego inspiratorem niezawodnie był on sam.

W lutym 1845 r. dr Ignatowski powołany zostaje na stanowisko "lekarza zakładu wód mineralnych bez pensji", którą to funkcję będzie pełnił wraz z przyjętą wcześniej funkcją "lekarza warzelnianego". Również w tym roku wydano pierwszy prospekt informujący o właściwościach leczniczych ciechocińskiego ługu i szlamu warzelnego z opisem sposobu przyrządzania z tych produktów domowych kąpieli leczniczych. Autorstwo i w tym przypadku, nie popełniając błędu, przypisać należy dr. Ignatowskiemu.

Gdy powołany w końcu 1842 r. Komitet Główny rozpocznie w Ciechocinku budowę gmachu całkowicie nowych łazienek, wiosną 1845 r. dla sprawnego przebiegu prac utworzony został stały, miejscowy 4-ro osobowy komitet, do którego powołano również dr. Ignatowskiego. Odnotowany jest znaczący udział doktora w realizacji tej pierwszej inwestycji mającej służyć celom zdrojowiskowym. On to w niezupełnie ukończonym budynku kąpał swoich pacjentów, aby umożliwić leczenie coraz liczniej przybywającym kuracjuszom. Łazienki zwane od nazwiska inwestora "komitetowymi" otwarto uroczyście w środku sezonu kąpielowego 1850 r. Służą one do chwili obecnej w kompleksie zabudowy łazienek nr 1.

W powołanym w maju 1850 r. nowym zarządzie zakładu wód mineralnych prezesurę powierzono dr. Romanowi Ignatowskiemu, który nie rezygnując z już piastowanych funkcji kolejne obowiązki spełniać będzie bezinteresownie. Ustanowiony zarząd posiadał charakter urzędu przejściowego do czasu mianowania stałego gremium zarządzającego pod przewodnictwem naczelnika warzeln soli, ustanowionego później.

Mimo przyjęcia wielu obowiązków administracyjnych nie ustawał doktor w leczeniu coraz liczniej przybywających do zdrojowiska pacjentów. Systematycznie kontynuował wielokierunkowe badania i obserwacje nad skutecznością stosowania miejscowych solanek, mając na celu wzbogacenie metodyki ówczesnej balneoterapii. Już przed rokiem 1850 zwrócił uwagę na wykorzystanie dla celów wziewalniczych nadpanwiowych oparów w warzelniach soli. Czynione wspólnie z dr. Wiktorem Kochańskim z Warszawy doświadczenia dały wstępnie zachęcające wyniki.

Pionierska działalność dr. Ignatowskiego, jak również współpracujących na tym polu innych lekarzy, znacząco wpływała na wzrost zainteresowań Ciechocinkiem jako zdrojowiskiem. Władze służby zdrowia dały temu wyraz zapraszając do dokonania lustracji tutejszego zakładu wód mineralnych cenionego lekarza - profesora Akademii Medyko-Chrurgicznej w Warszawie dr. Tytusa Chałubińskiego. Niewątpliwie o tę wizytę zabiegał sam dr Ignatowski, który z zaproszonym utrzymywał kontakt korespondencyjny. Zebrane przez dr. Chałubińskiego spostrzeżenia, uwagi i zalecenia polustracyjne zawarte w obszernym memoriale jaki przedłożony został władzom, spowodowały podjęcie inicjatyw rządowych w kierunku lepszego wykorzystania walorów leczniczych. Jedno z zaleceń dotyczyło wykorzystywania wokół tężniowego klimatu. Pierwszym jednak lekarzem, który drogą empirycznych doświadczeń określił lecznicze oddziaływanie "tężniowego powietrza nasyconego solą" był dr Roman Ignatowski.
Wyniki swoich doświadczeń publikował w czasopismach lekarskich oraz wydanych drukiem pracach o charakterze naukowym. Na uwagę zasługuje opracowane w tym okresie dzieło "O wodach słonych w Ciechocinku jej działaniu i stosowaniu lekarskim" - wydane w 1854 r. Pośród wszechstronnie opracowanej tematyki zdrojowiskowej, zgodnie z istniejącymi w owych czasach poglądami naukowymi, zawiera ono szczegółowo usystematyzowany wykaz wskazań lekarskich co do leczenia w ciechocińskim zakładzie wód mineralnych, które to ustalenia określać będą zasadniczy profil stosowanych zabiegów.
Nie tylko w tej działalności był on prekursorem. Już w początkowym okresie rozwoju zdrojowiska dostrzegał konieczność równoczesnego zagospodarowania przestrzennego Ciechocinka. Ograniczone lokalne warunki pobytu coraz liczniej przybywających na leczenie chorych rodziły nowe w tej problematyce inicjatywy doktora.
Literatura przekazuje liczne wiadomości o aktywnym udziale dr. Ignatowskiego w organizowaniu życia kulturalnego zdrojowiska. Początkowy i późniejszy ruch teatralny w Ciechocinku wiele mu zawdzięczał. Dzięki jego poczynaniom doprowadzono do budowy istniejącego do dzisiaj teatru letniego. Doceniał on wpływ doznań kulturalnych pacjentów na wyniki leczenia. Już wiosną 1847 r. przyjęta zostaje propozycja doktora, aby od każdej przyjezdnej osoby pobierać opłatę na budowę galerii spacerowej oraz osobną opłatę na muzykę.
Wykazał również poważne zainteresowania historią Kujaw, szczególnie podregionu ciechocińskiego. W licznych rozprawkach i szkicach kreślił wydarzenia dziejowe publikując je na łamach wielu czasopism. Można zatem uznać, iż był on pierwszym historykiem kujawskiego uzdrowiska.
Gdy w 1860 r. zostaje otwarty w Ciechocinku szpital im. św. Tadeusza, w powołanym wcześniej komitecie organizującym tę placówkę, notowana jest obecność i aktywny udział doktora. W latach 1867-1872 obejmuje on stanowisko lekarza-ordynatora tego szpitala.
W okresie letnim 1870 r. udostępniono w zdrojowisku kąpiele błotne. Stało się to za sprawą dr. Ignatowskiego, który prowadził kilkuletnie próby przed ich wprowadzeniem.
Z dniem 1 stycznia 1871 r. dr Ignatowski zostaje zwolniony z funkcji lekarza warzelnianego i przeniesiony w stan spoczynku, utrzymując nadal stanowisko lekarza zakładu wód mineralnych na warunkach jak poprzednio - "bez pensji".

Z rozwojem uzdrowiska łączyły się zmiany jego struktury administracyjnej. W dniu 8 kwietnia 1872 r. władze ustanawiają kolektywny zarząd zdrojowiska, do którego powołano także dr. Ignatowskiego. Kolejną formą doskonalącą zarządzanie było powstanie społecznego zespołu doradczego - Stowarzyszenia Lekarzy Zdrojowych pod przewodnictwem powszechnie szanowanego dr. Ignatowskiego.
U schyłku 1881 r. zostaje zatwierdzony nowy statut zarządu zdrojowiska. Ustanowiono Radę Zarządu Zdrojowego, niezależnie od etatu dyrektora zakładu. Przewodniczącym Rady obrano sędziwego już dr. Romana Ignatowskiego. Niewątpliwie z powierzoną funkcją wiązało się uznanie za pionierski trud doktora włożony w rozwój ciechocińskiego zdrojowiska. Mnogość spełnianych funkcji, nawet w schyłkowym okresie życia, wynikające z nich zawsze rzetelne spełnianie obowiązków, złożyły się na dzieło, jakie przez blisko pół wieku tworzył. Czynny i żywotny do ostatnich dni życia. Krótko przed śmiercią wyjeżdża do Warszawy, gdzie w dniu 2 kwietnia 1889 r. umiera.
W uznaniu osiągnięć Towarzystwa Lekarskie w Warszawie i Płocku nadały mu tytuły honorowego członka.
Na wieść o zgonie wiele czasopism zamieściło nekrologi i wspomnienia pośmiertne. W "Tygodniku Ilustrowanym" z dnia 6 kwietnia 1889 r. Marian Gawlewicz napisze: "Kiedy piszę odbieram wiadomość o śmierci dr. Ignatowskiego, sędziwy starzec z dziewiątym krzyżykiem na plecach zamknął wreszcie strudzone powieki. Kto od pół stulecia bywał w Ciechocinku, ten znał nieboszczyka i wiedział ile mu zawdzięczały tamtejsze wody a ile pacyenci. Niedawno obchodzono jego jubileusz, który i tygodnik oznaczył w swoim czasie. Dzisiaj nazwisko jego śmierć przekreśliła na liście zasłużonych pracowników którym się spoczynek należał.". Bliski współpracownik z ciechocińskiego okresu dr Leopold Mieczkowski napisze później: "Jego to głównie staraniom i wpływom oraz pracom naukowym - jego to światłej radzie, taktowi w obejściu, uprzejmości i elegancji w obcowaniu z pacjentami wszelkiego rodzaju płci /lecz nie zawsze tak miły był on dla podwładnych i kolegów a przeważnie dla współpracowników swoich!/ przypisać należy, że Ciechocinek z czasem stał się tym czym jest obecnie. Słusznie też zapracował sobie Dr Ignatowski na zaszczytny tytuł "Księcia na Ciechocinku", którym to mianem uczcił go śp. Profesor Girsztoft z racji 50-cio letniego jubileuszu praktyki lekarskiej zdrojowego lekarza w Ciechocinku. Umarł w r. 1888 /sic!/ w Warszawie w 90-tym roku życia zawsze elegancki i uprzejmy zwłaszcza dla płci nadobnej - i prawie do końca życia jako główny gospodarz wszelkich bali w salonie kuracyjnym".
W roku 1938 podczas X Wakacyjnego Kursu Lekarskiego w Ciechocinku prof. dr med. Jan Szmurło w odczycie wygłoszonym na inauguracyjnym posiedzeniu powiedział: "... zajęliśmy się tak iłużo wskazaniami i przeciwwskazaniami oraz sposobami leczniczymi Ignatowskiego, ponieważ był to na terenie Ciechocinka pierwszy wybitny balneolog polski, który umiał obserwować i wyprowadzać słuszne wnioski, umiał nadto wykorzystać wszystkie możliwości lecznicze na terenie zdrojowiska, ku pożytkowi powierzonych jego opiece chorych.".

Włodzimierz Gerko

MUZEUM HISTORII WŁOCŁAWKA /5/

Prezentujemy kolejny artykuł traktujący o eksponatach zgromadzonych w sali umownie oznaczonej literą "C". Sale oznaczone literami "A" i "B" opisane zostały odpowiednio w numerach 24 i 34 "Biuletynu Przewodnickiego".

sala C Włocławek w dobie rozwoju handlu i żeglugi od XV do XIX w.

Główne drogi handlowe w Polsce, znane w XIII i XIV wieku utrzymały swoje znaczenie także w okresie od połowy XV do połowy XVII wieku. Do głównych traktów należał szlak handlowy biegnący z Krakowa do Gdańska przez Piotrków i Toruń oraz drugi szlak, idący do Gdańska ze Lwowa przez Lublin i Toruń. Najważniejsze jednak znaczenie w omawianym okresie miały drogi wodne, w szczególności żywotną dla Polski arterią komunikacyjną stała się Wisła.
Rozwój handlu wiślanego spowodowany był nowymi możliwościami zbytu zboża na rynkach europejskich, głównie w krajach niderlandzkich. Rentowna zwyżka cen zboża przeznaczonego na eksport, a także sprzyjająca sytuacja wewnętrzna cechująca się m.in. stałym dopływem taniej siły roboczej spowodowały wzrost obszaru gospodarstwa folwarcznego w Polsce pod koniec XV w.
Włocławek, ze względu na dogodne położenie nad spławną rzeką Wisłą, spełniał w tym okresie szczególną rolę portu handlowego dla całego terytorium Polski. Przez Włocławek, oprócz handlu zbożem stanowiącym główną podstawę dobrobytu mieszkańców miasta, przewożono Wisłą płody rolne, leśne oraz wyroby rzemieślnicze. Większość tych towarów, a w szczególności zboże dowożono do Włocławka z całych Kujaw oraz sąsiednich okolic, zwłaszcza ziemi łęczyckiej. Zarówno zboże, jak i inne płody najpierw składowano w miejscowych magazynach i spichlerzach, a następnie spławiano w dół rzeki, głównie do Gdańska. Spichlerze te należały głównie do zamożniejszych mieszczan, kupców, szlachty i duchowieństwa. Były przypadki, że właścicielami spichlerzy byli ludzie lub instytucje spoza Włocławka; i tak np. Kapituła Krakowska była właścicielem spichrza murowanego z 1584 r. Według inwentarza z 1598 r. we Włocławku zlokalizowanych było 27 spichlerzy murowanych i drewnianych, w tym 20 należących do mieszczan, a 7 do szlachty i duchowieństwa. Dekretem króla Polski Zygmunta I Starego z 14 czerwca 1520 r. otwarto we Włocławku komorę celną. Z tą chwilą Włocławek stał się jedyną komorą celną dla dolnej Wisły, przez którą przewożono towary zarówno w dół, jak i w górę Wisły. W okresie największego rozkwitu handlu przez Włocławek przepływało rocznie około 2000 statków. Jak wynika z rejestrów komory celnej we Włocławku /Regestra Thelonei Aguatici Wladisloviensis/, przez komorę tę w latach 1537-1576 przechodziło rocznie do 25 tys. łas[illegible] zboża /łaszt spławny - 780 kg/.

Zasadnicze znaczenie w handlu wewnętrznym miały targi i jarmarki. Szczególnie wzrosła rola jarmarków, a to wskutek zwiększonych obrotów handlowych z zagranicą. Najdawniejsze, zachowane wzmianki o jarmarkach we Włocławku pochodzą z lat: 1520, 1615, 1713, 1733-1764.
Sugestywny obraz XVI-wiecznego Włocławka przedstawia Sebastian Klonowic w swym słynnym "Flisie" pisanym w 1595 r.:
"Poniżej w lewo czerwieni są dawny
Włodsławek księżą, człem i piwem sławny;
Tam ci też pewnie zahamują statek;
Zapłacić podatek".
Rozwój gospodarczy miasta umacnia pozycję mieszczaństwa. Uzyskują oni szereg ulg i przywilejów. W 1532 r. król Zygmunt Stary uwalnia mieszczan włocławskich od niektórych opłat celnych, a w 1558 r. Zygmunt August rozszerza zakres ulg. Również i biskupi włocławscy przyznają miastu i poszczególnym cechom nowe przywileje.
Znamienne jednak były losy miasta. W 1620 r. wielki pożar strawił znaczną jego część. w 1652 r. komora celna na Wiśle przeniesiona została z Włocławka do Nieszawy. Jakkolwiek we Włocławku brak było komory celnej, to jednak w dalszym ciągu miasto odgrywało znaczącą funkcję portu handlowego. Włocławek jako miasto o dogodnej komunikacji wiślanej, był ośrodkiem ożywionego handlu, miejscem składowym wielu produktów i kopalin, m.in. soli. Po chwilowym załamaniu się i osłabieniu handlu we Włocławku w XVII i XVIII w. ponownie ożywienie następuje z początkiem XIX w. Po zniesieniu w poł. XIX w. przez rząd carski zakazów ograniczających eksport rolny z Królestwa, jak również w wyniku ogólnej liberalizacji polityki celnej w krajach zachodniej Europy - wiślany szlak eksportu zboża nabrał dużego znaczenia. W 1857 r. przewieziono Wisłą do Gdańska 48 łasztów zboża, co stanowiło przeszło 90% ówczesnego eksportu zboża z Królestwa. Włocławek stał się w tym czasie ruchliwym ośrodkiem handlu ziemiopłodami, zwłaszcza zbożem. W początkach XIX w. było we Włocławku około 30 szpichlerzy, mogących pomieścić około 250 tys. korcy zboża /1 korzec - 120 kg/. W drugiej połowie XIX w. w wyniku pożarów uległo zniszczeniu kilkanaście szpichlerzy.
Rozwój Włocławka w XIX w. warunkowany był również rozwojem przemysłu fabrycznego. Rozwojowi temu sprzyjała protekcjonistyczna polityka Królestwa Polskiego, jak i związany z tym proces osadnictwa kolonistów niemieckich. Początki tego osadnictwa sięgają jeszcze okresu zaboru pruskiego /1793-1806/, jednakże szersze jego rozwinięcie nastąpiło dopiero w latach dwudziestych XIX w. Towarzyszyło temu osiedlanie się w mieście Żydów, trudniących się głównie rzemiosłem i handlem.
Rozwojowi handlu we Włocławku w omawianym okresie towarzyszyło powstawanie coraz to nowych, bardziej udoskonalonych i ujednolicanych miar. Na ekspozycji zaprezentowano tę część licznej kolekcji miar, która nierozerwalnie wiąże się z rozwojem handlu na terenie Włocławka i jego okolic. Na uwagę zasługuje kamienne godło portu wiślanego we Włocławku. Z handlem zbożem związane są gęstościomierze służące do pomiaru gęstości zboża oraz korce drewniane i metalowe. Jedyny eksponowany w Muzeum ćwierć korca nowopolskiego pochodzi z 1846 r. równa się 32 litrom i został wyprodukowany w Płocku przez firmę Sejmbolt. Do pomiaru pojemności zboża służyły również pojemniki kontrolne używane do sprawdzania miar pojemności stosowanych na jarmarkach, targach oraz w portach rzecznych.

Przemysł gorzelniany posługiwał się liczną grupą pojemników, głównie rosyjskich, stosowanych na terenie Królestwa Polskiego po 1849 r. Pojemniki te wyrażone w wiadrach rosyjskich /1 wiadro - 12,3 l/ stanowią unikatową kolekcję stosowanych miar pojemności w drugiej połowie XIX w. na terenie całego zaboru rosyjskiego. Najliczniejszą kolekcję, prezentowaną również na ekspozycji, stanowią wagi złożone równoramienne oraz wagi nierównoramienne tzw. bezmiary wyrażone w funtach rosyjskich i niemieckich.

Do pomiaru masy poszczególnych produktów handlowych służą odważniki. Unikatowym egzemplarzem w skali europejskiej jest prezentowany odważnik 8 librów pruskich wyprodukowany w Bazylei w 2 połowie XVIII w. Z miar długości na uwagę zasługuje łańcuch mierniczy służący do określania powierzchni areału wyrażony w calach wiedeńskich, a pochodzący z 2 połowy XVIII w.

Z rozwojem handlu, jak również miarami stosowanymi w handlu, nierozerwalnie związany był i jest pieniądz. W połowie XVI w., a więc w okresie bujnego rozwoju Włocławka, na ziemiach Rzeczypospolitej kursowały grosze, a obok nich złote pieniądze wybijane za granicą. W Polsce najbardziej znany był pieniądz złoty wybijany na Węgrzech.

Od połowy XV w. monety złote /dukaty, złote węgierskie, floreny/ znajdują się już w powszechnym obiegu. W 1496 r. kurs dukata /złotego węgierskiego/ został ustalony na 30 groszy. W rezultacie zaczęto równowartość /sumę/ 30 groszy nazywać po prostu złotym, choć grosze były monetą srebrną. Kurs obrachunkowy 30 gr = 1 zł utrzymał się do końca dawnej Rzeczypospolitej, choć zmieniał się kurs monet złotych znajdujących się w obiegu.

W XVI w. wzmogło się zamieszanie na rynku pieniężnym, spowodowane głównie obiegiem w Polsce pieniędzy opartych na różnych systemach monetarnych. Obok groszy wybijanych w Koronie, istniała w Polsce również moneta litewska i pruska.

Reformę pieniężną przeprowadzono w latach 1526-1528. Wycofano półgroszki zupełnie. Pozostał grosz jako moneta podstawowa oraz jego 30-krotna równowartość zwana złotym.

W pierwszej połowie XVI w. pojawiają się w Polsce grube obce monety srebrne zwane talarami. Od 1564 r. zaczęto je wybijać również w Polsce. Talar wartością odpowiadał początkowo złotemu, tj. równał się 30 groszom. Później, gdy zawartość srebra w groszu zaczęła się obniżać w szybszym tempie niż zawartość srebra w talarze, na jeden talar przypadało coraz więcej groszy. Podobnie zwiększała się wartość wymienna własnego, obiegowego pieniądza złotego, zwanego na wzór obcych monet dukatem.

Za panowania Zygmunta III Polska przeżyła kryzys pieniężny. Nastąpił gwałtowny spadek zawartości srebra w groszu, co wyraziło się silnym wzrostem cen towarów. Wojny z połowy XVII w. spowodowały kolejny kryzys pieniężny. W 1659 r. zaczęto w Polsce bić miedziane szeląg /3 szeląg = 1 grosz/, co jednak nie poprawiło sytuacji. Od 1663 r. zaczęto bić podwartościowe złotówki, którym nadawano kurs przymusowy, równający się 30 groszom. Koncesję na wybijanie tych złotówek otrzymał niejaki Tymff względnie Tumpe, stąd zwano je tynfami. Monet tych zaczęto bić wielką ilość, co spowodowało gwałtowną inflację. Monety złote /tj. dukaty/ uległy w tym czasie tylko nieznacznemu pogorszeniu, wskutek czego kurs dukata wyrażony w srebrnych groszach stale wzrastał. W 1702 r. płacono za niego już 18 zł w monecie srebrnej. Ten kurs utrzymał się na stałe. W dalszym ciągu w obiegu były talary, zwłaszcza jeśli chodziło o większe transakcje pieniężne. Przez cały niemal wiek XVII utrzymywał

się kurs 8 zł za talara.
Reformę stosunków monetarnych podjęto w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta. Za podstawę systemu monetarnego przyjęto grzywnę kolońską. Bito z niej 10 talarów lub 80 zł. Podjęto też wybijanie dukatów według starego kursu: dukat = 18 zł.
Na ekspozycji stałej zaprezentowano tylko nieliczną część dużej kolekcji monet polskich znajdujących się wzbiorach Muzeum. Obok wymienionych wyżej monet na uwagę zasługuje skarb półtoraków srebrnych Zygmunta III Wazy oraz skarb boratynek Jana Kazimierza z XVII w. Całość prezentowanej kolekcji uzupełniają fotokopie przywileju z okresu Zygmunta Augusta uwalniającego mieszkańców Włocławka od opłat lądowych i wodnych oraz przywileju króla Augusta III z 1713 r. nadający prawo organizowania jarmarków we Włocławku.

mgr Stanisław Kunikowski

PRZEGLĄD OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH EKSPONOWANYCH

W SALI C żegluga, miary, wagi, monety.

1. Mapa poglądowa Królestwa Polskiego z 1885 roku.
2. Gablota z drewnianymi makietami:
   - statek rzeczny używany w żegludze na Wiśle w XV-XVIII wieku,
   - berlinka.
3. Mapka poglądowa: "Kontakty handlowe Włocławka w XVI wieku".
4. Gęstościomierz. Niemcy, okres międzywojenny.
5. Gablota
   - szklanica, poj. 1/2 l, wyrób śląski, 2 poł. XIX w.
   - kieliszek, styl klasycystyczny, wyrób nieznany, XVIII w.
   - kufel ceramiczny, Niemcy 1806 r.
   - butla do wód gazowych, poj. 1 litr, Niemcy, koniec XIX w.
   - pojemnik kontrolny do sprawdzania pojemników użytkowych, Niemcy, pocz. XX w.
   - pojemnik do zboża, Niemcy, pocz. XX w.
   - naczynie do olejów mineralnych, Poznań po 1945 roku,
   - naczynie o poj. 0,2 l, Niemcy, pocz. XX w.
   - pojemnik gorzelniany, Warszawa po 1918 roku,
   - 1/2 wiadra rosyjskiego, Królestwo Polskie, XIX wiek,
   - 1/50 wiadra rosyjskiego, Królestwo Polskie, XIX wiek,
   - 1/200 wiadra rosyjskiego, Królestwo Polskie, XIX wiek,
   - 1/100 wiadra rosyjskiego, Rosja, 1875 rok,
   - sztof, poj. 1,23 litra, Wudelman, Rosja, XIX wiek,
   - kwarta litewska, poj. 0,707 l, Wilno, 1810 rok.
6. Plansza z eksponatami wag
   - waga równoramienna prosta, Niemcy, pocz. XX wieku,
   - waga nierównoramienna tzw. bezmiar, Rosja, XIX wiek,
   - waga nierównoramienna, tzw. bezmiar, Niemcy, 2 poł. XIX wieku,
   - waga nierównoramienna, tzw. bezmiar, Rosja, 1861 rok,
   - waga nierównoramienna, tzw. bezmiar, Polska, 1956 rok.
7. Ćwierć korca nowopolskiego. K. Sejmbolt. Płock 1846 rok.
8. Gablota
   - funt austryjacki, 1791 rok,
   - funt rosyjski, poł. XIX wieku,

sala C
- plan ekspozycji

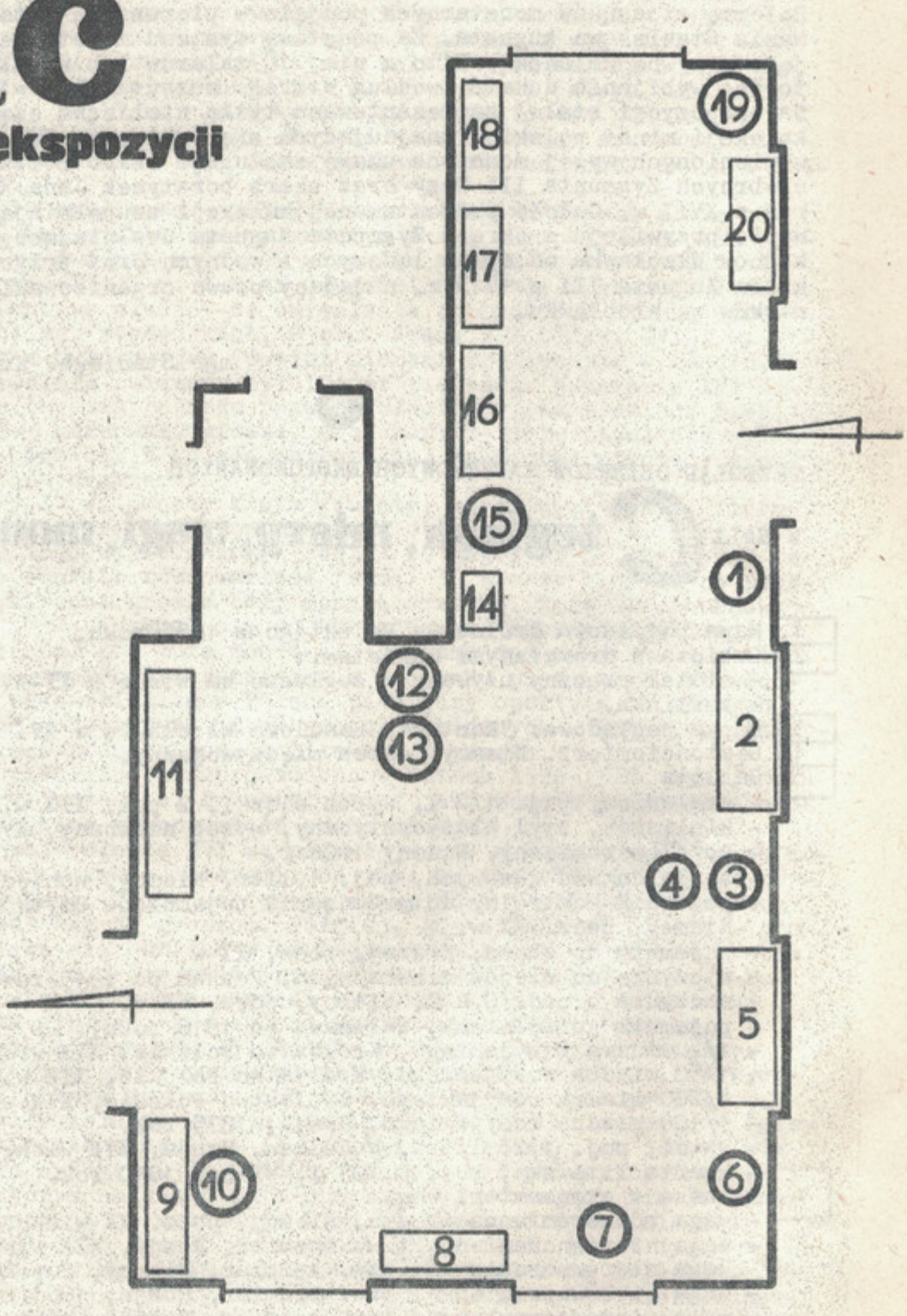

- trzy funty rosyjskie stosowane do wag dziesiętnych, Królestwo Polskie, 2 poł. XIX wieku,
- gęstościomierz zbożowy, poj. 1/4 litra. V. Lietzau. Gdańsk, pocz. XX wieku,
- waga sprężynowa dynamometryczna, Rosja, pocz. XX wieku,
- waga równoramienna złożona, system Robervale, Francja, 2 poł. XIX wieku,
- waga równoramienna złożona, system Berangera, Polska, 1924 rok,
- 8 librów, Bazylea, 2 poł. XVIII wieku,
- 4 libry pruskie, Prusy 1753 r.,
- 4 libry pruskie, Prusy, poł. XIX wieku,
- 10 funtów rosyjskich, Rosja, koniec XIX wieku,
- 5 funtów rosyjskich, firma Rajnfeld, Królestwo Polskie, 2 poł. XIX wieku.

9. Gablota
- planimetr matematyczny, G. Coradi, Zurych, Szwajcaria, pocz. XX wieku,
- łańcuch mierniczy wyrażony w calach wiedeńskich, Austria, XVIII wiek,
- przymiary składane wyrażone w calach wiedeńskich i w jednostkach metrycznych, Austria, 2 poł. XX wieku,
- przymiar składany metryczny, Polska po 1918 roku,
- przymiar składany wyrażony w calach polskich, Polską po 1918 roku,
- matryca do produkcji przymiarów składanych wyrażona w werszkach rosyjskich, Niemcy, XIX/XX wiek,
- matryca wyrażona w calach hanowerskich, Niemcy, XIX/XX wiek,
- matryca wyrażona w calach nowopolskich, Niemcy, XIX/XX wiek.

10. Odważniki
- 20 kg, Austria, 2 poł. XIX wieku,
- 1 cetnar, Prusy, poł. XIX wieku.

11. Gablota z drewnianą makietą:
- Szkuta. Największy statek żeglugi spławnej na Wiśle w XVI-XVIII wieku.

12. "Panorama Włocławka wg A. Boota z 1632 roku. Oryginał w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gadńsku".

13. Skrzynia - skarbiec. XVIII wiek.

14. Godło portu wiślanego we Włocławku.

15. Plansza
"Podstawą dobrobytu Włocławka w XVI wieku stał się handel wiślany. Głównym statkiem była Szkuta. Roczny wywóz zboża z Włocławka wynosił 1500 łasztów, tj 1/5 ilości zboża przewożonego Wisłą do Gdańska.
W latach 1520-1620 była tu czynna komora celna dla dolnej Wisły, ustanowiona dekretem Zygmunta I ".

16. Gablota
Reprodukcja miniatury z ruskiej kroniki z XVI wieku przedstawiająca bicie monet.
Eksponaty:
- denary Mieszka I, X wiek,
- denary Bolesława Chrobrego,
- denar Krzyżowy, XI wiek,
- denary Mieszka II, XI/XII wiek,
- denar Bolesława Krzywoustego, 1102/1138,
- denar Władysława II, 1138-1146,
- denar Bolesława Kędzierzawego, 1146-1173,
- dukat mosiądzowany Władysława Łokietka,

- kwartnik Kazimierza Wielkiego 1333-1370,
- ćwierćgrosz Kazimierza Wielkiego,
- denar Kazimierza Wielkiego,
- grosz Kazimierza Wielkiego,
- półgrosz Kazimierza Wielkiego,
- tenar Władysława Jagiełły, pocz. XV wieku,
- półgrosze Władysława Jagiełły,
- szelągi Kazimierza Jagiellończyka, 1457 rok,
- półgrosz Kazimierza Jagiellończyka,
- denar Jana Olbrachta.

17. Gablota
Reprodukcja: Mincerze przy pracy - pieczęć wspólnoty mincerzy z Orvietto we Włoszech z XV wieku.

Eksponaty:
- półgrosze Jana Olbrachta 1492-1501,
- półgrosz Aleksandra 1461-1506,
- szelągi Zygmunta Starego 1531-1533,
- szelągi gdańskie Zygmunta Starego,
- grosz gdański Zygmunta Starego 1539 rok,
- czworak Zygmunta Augusta,
- denar Zygmunta Augusta,
- grosz Zygmunta Augusta,
- półkopek Zygmunta Augusta 1564 rok,
- półtalar Zygmunta Augusta 1564 rok,
- trojaki Stefana Batorego 1585-1586,
- talar 1582,
- talar 1585,
- ort 1660,
- trojaki Zygmunta III Wazy 1596-1597-1600,
- orty Zygmunta III Wazy 1617 i 1624,

18. Gablota
Reprodukcje: - Wnętrze mennicy - wg miniatury z XV wieku,
- Mincerz średniowieczny - rys. wg płaskorzeźby na romańskim kapitelu z Bochorville we Francji.

Eksponaty
- orty Jana Kazimierza 1655 i 1662,
- tynfy Jana Kazimierza,
- talar koronny Zygmunta III Wazy 1587 rok,
- talar Jana Kazimierza 1650,
- talar koronny Zygmunta III Wazy 1617 rok,
- talar medalowy 1630 rok,
- talar Władysława IV 1635 rok,
- talar pamiątkowy 1641 rok,
- donatywa 1654 rok.

19. Plansza /zdjęcie/. Praca w mennicy /drzeworyt niemiecki z początku XVI wieku.

20. Gablota
Fotokopie dokumentów:
- Król Zygmunt August w 1555 r. zatwierdza przywilej Jana Drojewskiego biskupa włocławskiego dla Włocławka uwalniający mieszkańców od wszystkich opłat lądowych i wodnych.
- Przywilej króla Augusta III z roku 1713 nadający prawo otrzymania jarmarków na św. Marcina, Trzech Króli, na św. Walentego, na Niedzielę Przewodnią, na św. Wojciecha, Św. Antoniego i Przemienienie Pańskie.

Eksponaty
- dwa odciski pieczęci Króla Zygmunta Augusta,
- skarb półtoraków Zygmunta III Wazy,
- skarb boratynek Jana Kazimierza - XVII wiek.

AS

Z przewodnickiego lamusa

ZAMEK W RADZIEJOWIE

Ocalałe fragmenty obronnych zamków w Bobrownikach i Raciążku są niewątpliwie atrakcją turystyczną województwa włocławskiego. Zamki te nie były jednak jedynymi budowlami obronnymi, które na przestrzeni dziejów broniły Ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw przed wrogimi wojskami. Budowlą obronną oraz siedzibą władzy starościńskiej i sądów był nie istniejący już zamek w Radziejowie. O jego wyglądzie i stanie zachowania w XVII i XVIII wieku mówią lustracje, których fragmenty publikujemy.

A. Lustracja z 1616 roku.

"Dwór Radziejowski gdzie Seymiki y Roki Grodzkie /sądy - dop. autora/ zwykły się odprawować, który bardzo stary i wątły, potrzebuie wielkiey poprawy. Izb cztery, w każdej dwa okna szklane y piece dobre. Komor na dole dwie. Sklepik przy tymże budowaniu w ścianie przymurowany, na dole Akta Grodzkie chowaią, a na górze Izdebka piąta murowana, także y piwnica. Staynia zła trzeba ią znowu budować. Kuchnia sama w sobie na stronie, lepiona z gliny w strychulce stara y zła. Młyn koński w którym słody miełają, y ten znowu pobudowania potrzebuie"

B. Lustracja z lat 1629-1632.

"Popisanie dworu radziejowskiego. Ten dwór dokoła parkanem obtoczony, do niego wrota od miasta na obłąkach dwoiste, przy nich fortka. Kancelaryja murowana sklepista, gdzie sejmiki i roki grodzkie odprawować się zwykły; do niej drzwi żelazne z wrzeciądzem i kłódką. W niej okno 1 bez błon, okiennica żelazna i kraty żelazne. Wchodząc do sieni drzwi na zawiasach, z zamkiem i klamką okien 4 po cztery kwatery w ołów, piec białych kafli polewanych niedobry, przy nim komin murowany, stołów 2, ławy 2. Z tajże sieni do małej sionki idąc drzwi na zawiasach. Tamże izba piekarniana, drzwi na zawiasach, okno 1 w drewno, piec prostych kafli na wywrot. W tejże sieni wielkiej komora, do niej drzwi na zawiasach. Z tejże sieni piwnica na dole po wschodzie, do niej drzwi na zawiasach. Tamże nad tą piwnicą spiżania, do niej drzwi na zawiasach z wrzeciądzem i skoblem. Przeciwko izbie sądowej jest izba wielka, do niej drzwi na zawiasach. W tej izbie okien 4 w ołów oprawnych, piec zielonych kafli. Z tej izby pobok komora, do niej drzwi na zawiasach. Z tejże sieni, na górę idąc po wschodzie, jest sala przestronna, w której okien 5 bez błon. Tamże nad kancelaryją jest pokoik letni, do niego drzwi na zawiasach z zamkiem i klamką, komin, okien 4 w ołów oprawnych. Tamże komora pusta, do niej drzwi na zawiasach. Nad tą salą połap bardzo zła, ruina minatur. Wchodząc z tej sale do izby stołowej, drzwi stolarskiej roboty na zawiasach. W niej

okien 6 w ołów oprawnych, ławy dwie, stół 1, piec zielonych kafli, komin murowany. Z tej izby do komory drzwi malowane na zawiasach z klamką, w niej okien 2. Z tej komory jest izba pokojowa, do niej drzwi na zawiasach, w niej okien 4 w ołów, piec zielonych kafli, komin murowany. Z tego pokoju są drugie drzwi na salę".

C. Lustracja opisująca zamek po zniszczeniu go przez Szwedów zamieszczona w Inwentarzu z 1767 roku.

"Lustracja Annia 1765 na Fundamencie Konstytucji Seymu Convocationis Anni 1764 przez Lustratorów na groncie miasta Radziejowa expedyowana, dochodzi z Lustracji Anni 1661 że cały ogniem przez Nieprzyjaciela Spalony y Zniesiony, którego wieża dotąd na groncie zamkowym w kwadrat murowana, nie wysoka z gorną i dolną izbą stoi; w niey przedtym bywało Archiwum, Xiąg Grudu Radziejowskiego, ale gdy teraz dużo y oraz cbardziej ruyinuje się, dla bespieczeństwa y lepszego zachowania tych Xiąg, Fortuny y całość Imion Obywatelow w sobie mamące Wojewodztw tuteyszych, do kościoła Farnego OO. Piarów są przeniesione, które porządną z Zamkiem szafą, za kluczem przytomnego Regenta, lub Vices-Regenta bespieczniey conservantur; W tey wieży okien nie masz, tarcicami tylko pozabijane, nad dolną izbą sklepienie upada, czego przyczyną zły dach, na którym dachowka, że dawno wapnem nie podrzucana, mieyscami pospadała; cała ta wieża, jako zruynowana, w śród y ze dworu z grontu reparacyi potrzebuje.
Domek przy tey wieży przybudowany, w którym kancellarya do przyimowania Transakcyi, ten jako z starego Budynku przestawiony, tak też drzewo penitus w nim sprochniałe; wchodząc do tego Domku, drzwi do sieni na Zawiesach z klamką żelazną, w tey sieni drzwi drugie przechodnie na Zawiesach y chakach z klamką żelazną, y Zaporą do zamykania drewnianą, kuchenka w którey komin w brożyny wywiedzony, gliną wylepiony; wychodząc z kuchenki, na prawey ręce drzwi do Izby, w której przyimuią Transakcje, posowa y podłoga pogniła wszędzie ciecze, belka jedna złamana, która drągiem niegrubym podstęplowana, okna dwa w drewno, stoł długi do pisania, z tarcic osowych na krokwiach, za stołem do siedzenia ława, komin z kapturem prosty, piec z Kachli zielonych zły, naprawej ręce drzwi na zawiasach do Alkierzyka, który grzeje piec w raz z Izbą, kominek prosty z kapturem, okno w drewno, stolik z szufladą do papierów; cały ten Budynek obala si, wystawienie nowego na kancellaryą koniecznie potrzebne".

Wybór tekstu:
Andrzej Szczepański

Literatura: "Dzieje Radziejowa Kujawskiego"
Praca zbiorowa. Tow. Miłośników
Kujaw w Radziejowie.
Bydgoszcz 1982. Str. 157-158.

Rachcin - Zabytkowa chałupa Nr 9

Wieś Rachcin należała w 2 poł. XIX wieku do majątku Chełmica Duża. W tym okresie we wsi osiedlili się uchodźcy /polityczni/ z zaboru pruskiego z terenu Wielkopolski. Zostali oni oczynszowani przez ówczesnego dziedzica Sierakowskiego i otrzymali w dzierżawę okoliczne młyny, wiatraki i karczmy. Po ukazie uwłaszczeniowym w 1864 r. przejęli na własność dzierżawione w Rachcinie ziemie i założyli zagrody na nowych siedliskach. Do nich należy interesująca nas zagroda nr 9 /dawniej nr 2/. Według planu sporządzonego w roku 1897 /likwidacja serwitutów/ przez geometrę Antoniego Podczaskiego - Alfred Kraziński otrzymał: "pod zabudowania z ogrodem 2 morgi 26 prętów, gruntu ornego 31 morgów 121 prętów, łąk 7 morgów 228 prętów, po wyciętym lesie 63 morgi 149 prętów, piasków i rowów 28 prętów, w ogóle osada n. 2 zawiera przestrzeni 104 morgi 252 pręty nowopolskiej miary czyli 53 dziesięciny 1747 sążni ruskiej miary.".

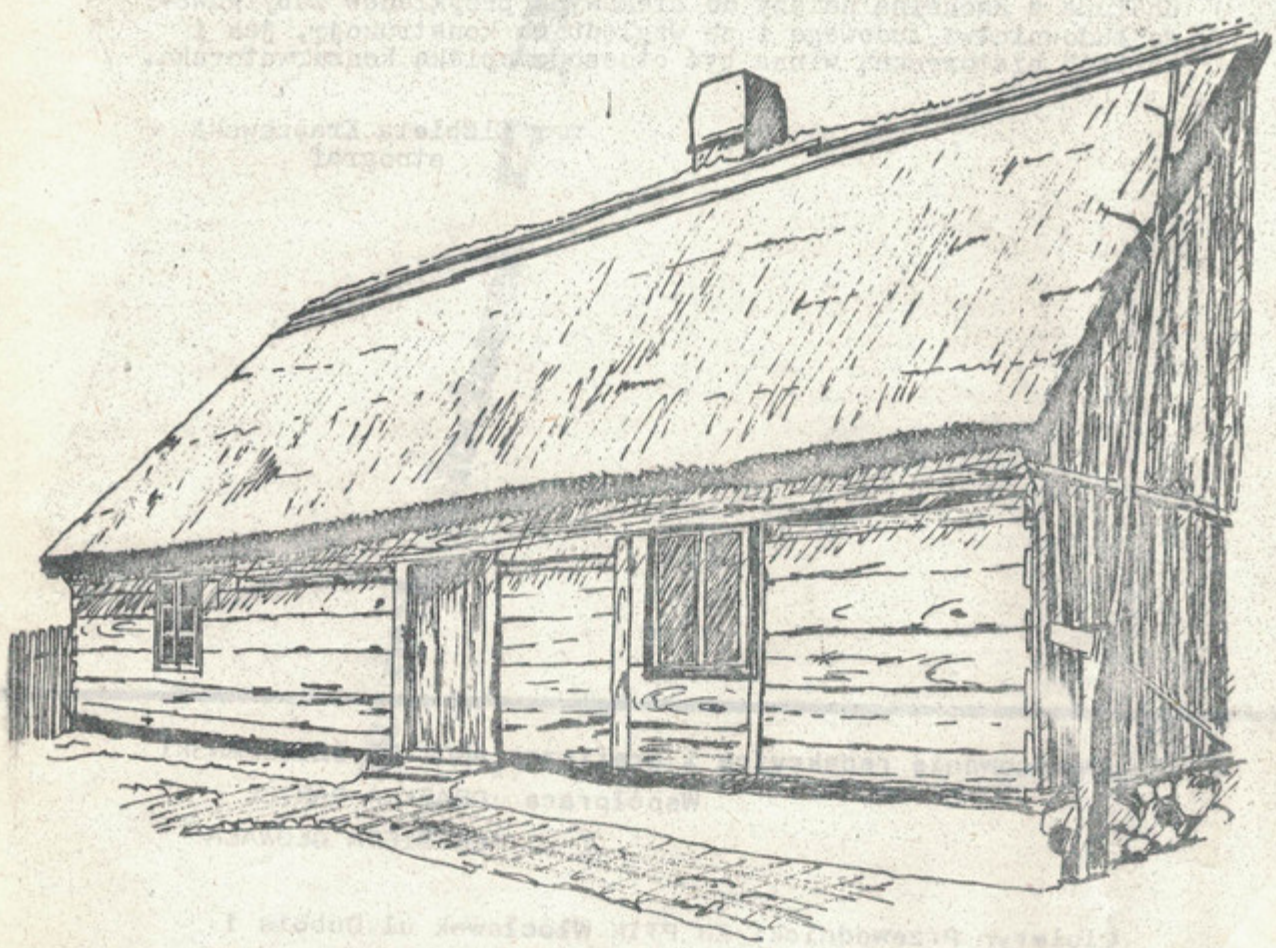

RACHCIN gm. Bobrowniki. Zabytkowa chałupa.

Dom powstał w 1865 roku i jest jedynym zachowanym do dziś budynkiem z dawnej zagrody, składającej się pierwotnie ze słupowo-ryglowej stodoły, zrębowej owczarni i obory oraz stajni mieszczącej się pod jednym dachem z chałupą. Stajnia w latach dwudziestych przerobiona została na mieszkanie dla nauczyciela, gdyż Władysław Kraziński za własne pieniądze /zadłużenie wynosiło 6 tys. rubli/ obok drewnianej chałupy postawił murowaną szkołę. Całość zagrody uzupełniały piwnica-ziemianka oraz gliniana suszarnia do owoców /dzisiejsze budynki pochodzą z 1914 r./.
Chałupa usytuowana jest prostopadle do drogi wiejskiej prowadzącej z Rachcina do Cyprianki. Elewacją frontową zwrócona na wschód. Wzniesiona na rzucie prostokąta, częściowo podpiwniczona z użytkowym poddaszem. Fundament stanowią kamienie polne spojone gliną, na nich położone podwaliny dębowe zwane "cwelami", łączone w narożach "na zamek". Okna pojedyńcze, dwudzielne, sześciopolowe /oryginalne/. Drzwi zewnętrzne osadzone w węgarach, jednoskrzydłowe, spągowe, zawieszone na zawiasach pasowych, wyposażone w zamek bezkluczowy zapadkowy. Tafle drzwi wewnętrznych ramowo-płycinowe z zawiasami "na pióro własne", w sieni polepa gliniana. Budynek posiada dach dwuspadowy, konstrukcji krokwiowo-belkowej, kryty gładko słomą. Nie zachowały się dawne urządzenia ogrzewcze i do gotowania. Chałupa z Rachcina należy do ciekawych przykładów zabytkowego budownictwa ludowego i ze względu na konstrukcję, jak i wartość historyczną winna być otoczona opieką konserwatorską.

mgr Elżbieta Kraszewska
etnograf

Opracowanie redakcyjne i graficzne: ANDRZEJ SZCZEPAŃSKI
Współpraca: GRAŻYNA BARTEL
ELŻBIETA GŁOWALA

Biuletyn Przewodnicki ZW PTTK Włocławek ul. Dubois 1.
tel. 232-80. Druk: WDK Włocławek. Zezwolenie GUKPiW
Warszawa Nr GP II-441/1541/1985. Nakład 150 eg[illegible]rmat A-4.
Nr 24/85